Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK XV. Warszawa, dnia 1 Października 1934 r. Nr. 10 (236)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIAZKV ZAW. MASZYNISTOW KOLEJOWYCH



PISMO POŚWIĘCONE, SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.: 595-28 i 539-00. Konto czekowe P.K.O. 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

ZŁE OBYCZAJE

Nie poraz pierwszy zmuszeni jesteśmy zająć się na tem miejscu pewnemi, mnożącemi się, niestety, ostatnio objawami, które pozwalamy sobie nazwać złemi obyczajami administracji kolejowej.

Niedawno (w sierpniowym numerze „Maszynisty", w art. p. t. „O powrót do praworządności") poruszyliśmy zagadnienie praworządności w administracji personalnej P. K. P., ujmując sprawę ze stanowiska ogólnego i kładąc nacisk przedewszystkiem na treść i ducha obowiązujących przepisów. Stwierdziliśmy, że przepisy te ścieśniają coraz to bardziej zakres uprawnień, służących pracownikowi, zwiększając równocześnie t. zw. „swobodę uznania władzy". Niewiele pozostało już gwarancyj praworządności w stosunku do pracownika, a te, które są, rozpływają się najczęściej w mętnych i ogólnikowych postanowieniach przepisów służbowych.

Dążymy do zmiany tego stanu rzeczy, dopóki zaś on trwa — mamy prawo żądać, aby przynajmniej ten wąski zakres uprawnień pracownika, który ocalał z pogromu różnych „nowelizacyj" był szanowany. Na wszelki zaś wypadek słuszną jest chyba nasza pretensja, aby o zakresie uprawnień pracowniczych decydowały władze do tego powołane, aby zwężała go czy rozszerzała Rada Ministrów i władze Ustawodawcze i aby tego nie mieli prawa czynić i nie czynili na własną rękę i według swego „widzimisię" pp. starsi i młodsi referenci.

Jednem z praw, które dotąd pracownikowi pozostało, jest prawo skargi przeciw zarządzeniom i orzeczeniom organów przedsiębiorstwa P. K. P. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Poszukiwanie sprawiedliwości tą, jedyną dostępną dla pracownika drogą, należy do zadań trudnych i przykrych zwłaszcza z uwagi na konieczność oczekiwania przez kilka z reguły lat na decyzję, która częstokroć meritum sprawy wcale nie załatwia. Bądź co bądź prawo skargi jednak pracownikowi przysługuje, zostało zachowane i potwierdzone w treści nowych przepisów, a wobec tego nie należałoby pracownikowi utrudniać korzystanie z tego prawa, ani też prawa tego unicestwiać.

Pomysłowa administracja P. K. P. znajduje jednak i na to odpowiedni środek. Do N. T. A. skarżyć można tylko orzeczenie ostatniej, najwyższej instancji administracyjnej z reguły zatem decyzję Ministerstwa Komunikacji. Umożliwia to pozbawienie pracownika prawa skargi w sposób prosty, a niewybredny. Wystarczy, aby właściwy referent w M. K. schował odwołanie pracownika pod sukno i niezałatwił go wogóle. Pracownik jest w ten sposób unieruchomiony i bezsilny, tem więcej bezsilny, że, praktyczny dla władzy, przepis pragmatyki postanawia, iż wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania zaskarżonej decyzji.

Takie jest „założenie prawne", taki sposób wykorzystywania wielkiej karty swobód bractwa św. Biurokracego. Przepisy mówią swoje, a p. referent stawia veto, oponuje i przy zachowaniu wszelkich pozorów kpi sobie w istocie rzeczy z przepisów, które także i jego obowiązują oraz z władzy, która je wydała.

Proceder taki jest już sam przez się brzydki i kompromitujący w wysokim stopniu władzę, która go toleruje. Staje się wręcz nieznośnym gdy decyzja od której pracownik odwołał się do władzy naczelnej, dotyczy pretensyj pieniężnych P. K. P. do pracownika. Nałożono na pracownika przez ignorancję, przez zbytnią gorliwość, z chęci zdobycia uznania, awansu lub orderu czy też wprost przez złośliwość referenta obowiązek ponoszenia pewnych świadczeń, zwrotu nadpłaconych poborów lub t. p. Decyzja jest sprzeczna z prawem, pracownik odwołuje się — lecz jego odwołanie leży spokojnie na biurku innego referenta, porasta kurzem, gryzą je ministerjalne mole. Tymczasem właściwa władza ściąga z pracownika „zasądzoną" w ten sposób należność, bo odwołanie nie wstrzymuje wykonania decyzji, choćby była nawet jawnie bezprawna i krzycząco niesprawiedliwa. Płyną pieniądze do kas P. K. P., ubywa ich w kieszeni pracownika, wypompowano wreszcie już wszystko, co wskazuje zaskarżona decyzja a M. K. dalej spokojnie milczy. Co więcej, dziwnym jakimś sposobem nie skutkują zażalenia, wnoszone do szefów i kierowników, nie pomagają artykuły w prasie, a nawet... interwencja u p. Ministra — skutku nie odnosi. Św. Biurokracy

stoi widocznie na straży swoich dziatek, wydłuża w nieskończoność drogę urzędową, oślepia referentów prasowych, gubi papiery... W życiu prywatnem istnieją odpowiednio dosadne określenia takiego sposobu postępowania, istnieją zresztą umundurowane i nieumundurowane władze, powołane do ścigania winnych, istnieją środki zdolne zapobiec skutecznie, aby człowiek nie krzywdził człowieka. W stosunku do władz i organów P. K. P. środki te zastosować się nie dają, a wobec tego poprostu nie ma rady i ofiara musi, chce czy nie chce, pogodzić się z swoim losem.

Jesteśmy oczywiście obowiązani wywody nasze poprzeć przytoczeniem faktów: Oto one:

W r. 1932 a więc 2 (dwa) lata temu w miesiącach letnich (czerwiec-lipiec) wydała Dyrekcja O. K. P. w Katowicach szereg decyzyj, których treścią było stwierdzenie rzeczywistej czy też rzekomej pomyłki w zaszeregowaniu pracowników do szczebli uposażeniowych z r. 1924. Dyrekcja przypisała tym pracownikom do zwrotu różne sumy, wahające się w granicach od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Wielu z pośród tych pracowników wniosło odwołania. Wśród nich kilkunastu naszych członków uczyniło to z zachowaniem ustawowego terminu, przy naszej pomocy. Nazwiskami służymy na każde żądanie. I to do dziś dnia, czyli po upływie 28 (dwudziestu ośmiu) mniej-więcej miesięcy pracownicy ci, nie otrzymali na swoje odwołania odpowiedzi z M. K...

Przypadek zdarzył jednak, że jedno z takich odwołań (św. Biurokracy był widocznie przez chwilę czem innem zajęty) zostało załatwione odmownie. Pracownik wniósł skargę do N. T. A. i skargę tę wygrał. Ministerstwo Komunikacji a raczej „właściwy", formalnie rzecz biorąc, referent, wie zatem dobrze, że jego kolega z D. O. K. P. Katowice pobłądził, wie, że pracownicy, których odwołania przetrzymuje zostali skrzywdzeni. Jeśli miał jakieś wątpliwości prawne — to chyba już teraz wyjaśnił mu je wyrok N. T. A. należycie, a mimo to sprawy nie załatwia a, co gorsze, nie każe zwracać zainkasowanych niesłusznie pieniędzy.

Są i inne jeszcze podobne sprawy. Istnieje taki paragraf w pragmatyce, który pozwala władzom P. K. P. nakładać na pracowników obowiązek zwrotu szkody, wyrządzonej przez czynność urzędową. Obowiązek taki nałożony być może tylko na przeprowadzeniu odpowiedniego postępowania, w którem pracownikowi służą pewne prawa, ściśle w tekście pragmatyki określone. Administracja kolejowa z prawami temi nie liczy się z podziwu godną konsekwencją i z podziwu godną jednomyślnością bez względu na okręg dyrekcyjny.

Przepis ten obowiązuje już od 5 lat. Wniesiono w tym czasie za naszą wiedzą i przy naszej pomocy kilkadziesiąt odwołań od decyzyj o obowiązku zwrotu szkody — a nie znamy dotąd ani jednego wypadku, aby pracownik otrzymał odpowiedź na takie odwołanie.

Dlaczego?... nie wiadomo. Przez analogję nasuwa się tylko podejrzenie, że działa tu znowu przywilej milczenia. Albowiem od decyzji ostatniej instancji czyli M. K., może zobowiązany do zwrotu wnieść powództwo do właściwego sądu, a obowiązek udowodnienia winy i szkody, ciąży w takim sporze na przedsiębiorstwie P. K. P.

A sprawa przecież jest drażliwa nie tylko pod względem materjalnym (przepisaną do zwrotu sumę ściąga się skrupulatnie z poborów pracownika) lecz i pod względem moralnym, albowiem omawiany przepis pragmatyki stwarza dla P. K. P. wyjątkowy, naprawdę, przywilej skoro może ono samo, przez własne organy określać własne należności i należności te na zasadzie nieprawomocnych orzeczeń efektywnie egzekwować. Prawo odwołania do sądu nie jest zatem bynajmniej jakiemś prawem wyjątkowem, lecz poprostu konieczną koncesją na rzecz zasady, iż nikt nie jest i nie może być sędzią bezstronnym, gdy chodzi o jego własną kieszeń. A jednak pp. referenci odwołań nie załatwiają wskutek czego nie zdarzył się dotąd ani jeden wypadek, aby podobna sprawa dostała się na drogę sądową.

Opisane tutaj przykłady stwarzają zaraźliwą psychozę, która z murów M. K. przedostaje się do niższych urzędów kolejowych.

Niedawno postanowił któryś z referentów ministerjalnych, na podstawie lektury orzecznictwa Sądu Najwyższego zabrać się do gruntownej naprawy ustawodawstwa małżeńskiego i przeprowadzić weryfikację czystości obyczajów oraz legalności stosunków rodzinnych wśród pracowników P. K. P. Wydał zatem odpowiedni okólnik, a w ślad zanim wydały podobne okólniki wszystkie Dyrekcje Rozpoczęto wprowadzać w życie zasady prawne wykoncypowane przez p. referenta i rozmaici inżynierowie, nadzorcy drogowi, naczelnicy stacyj i t. p., zaczęli badać czy małżeństwa pracowników są, czy nie są ważne w obliczu nie tyle prawa małżeńskiego ogólnie w Państwie obowiązującego, ile w obliczu prawa małżeńskiego specjalnego, kolejowego, proklamowanego w owym ministerjalnym okólniku.

Dobrze jest, gdy referenci M. K. czytają orzeczenia Sądu Najwyższego, jeszcze lepiej byłoby, gdyby pamiętali o tem, że koleje są od przewożenia osób i towarów, a nie od unieważniania aktów stanu cywilnego.

Ale mniejsza o to. Rzecz najważniejsza, że przy tej sposobności już i Dyrekcje zaczynają korzystać z przywileju milczenia. Poprostu nie chcą wydawać merytorycznych decyzyj, nie odpowiadają na podania pracownika i uniemożliwiają mu w ten sposób dochodzenie jego praw w drodze ustawami zagwarantowanej.

Za przykładem możnych tego świata idą i maluczcy. Coraz to częściej zdarzają się wypadki, że p. naczelnik czy zawiadowca nie posyła podania pracownika, adresowanego do władzy wyższej, że nie doręcza pracownikowi orzeczeń na piśmie, że wogóle traktuje prawa pracownicze jako coś mało ważnego, a obowiązki swoje w tym względzie, jako coś w rodzaju cnoty ewangelicznej, której spełnianie jest wprawdzie zalecane, ale bynajmniej nie konieczne i do zbawienia urzędowej duszy niepotrzebne.

Według naszego mniemania, należałoby koniecznie i natychmiast poskromić wszystkich tych figlarzy, poczynając oczywiście od szczytów. Wzmacnianie autorytetu władzy w taki niewybredny sposób, powinno być wyraźnie zakazane, proceder jest bowiem niebezpieczny przedewszystkiem dla władzy samej i dla porządku w administracji. Gdy się taki jeden z drugim przyzwyczai do łamania i obchodzenia przepisów stojących na straży praw pracownika, przyzwyczai się tem samem do lekceważenia prawa wogóle i nic go nie powstrzyma, przy nadarzającej się sposobności, do łamania norm, które stoją na straży interesów władzy i przedsiębiorstwa P. K. P.

Nie wiemy, czy któraś z osób miarodajnych i odpowiedzialnych zastanawiała się kiedy nad tem zagadnieniem; nie wiemy również, jak się ta sprawa przedstawia z punktu widzenia rządów autorytatywnych, punkt ten bowiem jest dla nas niedostępny. Naszem skromnem zdaniem, autorytet powinien być jeden: prawo, obowiązujące powinno być wykonywane. W przeciwnym razie niema autorytetu. Jest natomiast bałagan. Narazie gnębi on tylko pracownika, lecz jutro, czy pojutrze może się okazać, że podwaliny i rusztowania, na których spoczywa gmach władzy i autorytetu są nadpsute i zmurszałe, a skutek może, a nawet musi być niewesoły i chyba niepożądany.

PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowanie Zarządowi i członkom koła Z. Z. M. w Kowlu za wzięcie udziału w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci mężowi memu Tomaszowi **Balukowi.**

Dziękuję również Zarządowi koła Z. Z. M. w Kielcach za ofiarną pomoc w odtransportowaniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku t. j. do **Kowla.**

Zarządowi Głównemu Z. Z. M. dziękuję za szybkie i sprawne wypłacenie zapomogi pośmiertnej.

E. Balukowa

* * *

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Szanownym Kolegom **Borkowskiemu** i **Komorowskiemu** za życzliwe i skuteczne zajęcie się sprawą mojego syna.

Florkowski Józafat.

Dziesięciolecie pracy kol. Prezesa Borkowskiego

w Zarządzie Centralnym Związku

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego przypomniano, że w roku bieżącym minął dziesięcioletni, nieprzerwany okres pracy obecnego Prezesa Zw. kol. Piotra Borkowskiego na kierowniczych stanowiskach w Centrali Związku.

Istotnie, dnia 13 lipca 1934 minęło lat dziesięć od chwili, w której V-ty Walny Zjazd Delegatów w Poznaniu powierzył kol. Borkowskiemu godność i obowiązki I-go wiceprezesa Związku. Nie była to bynajmniej jednak pierwsza godność i pierwsza funkcja związkowa kol. Borkowskiego. Zgłosiwszy się do pracy organizacyjnej w pierwszych szeregach członków b. zaboru rosyjskiego rychło wybił się na czoło i już w latach 1922 i 1923 piastował przejściowo godność wiceprezesa Związku. Był również czynnym uczestnikiem pracy warszawskiego Zarządu okręgowego i pełnił funkcje Prezesa tego okręgu.



Od lipca 1924 praca kol. Borkowskiego na stanowiskach kierowniczych w Centrali jest nieprzerwana. Jako I-szy wiceprezes Związku a, od r. 1927, powołany przez Zjazd wileński, jako Prezes Związku wziął kol. Borkowski na siebie lwią część odpowiedzialności za losy naszej organizacji i podjął trud z tą odpowiedzialnością związany, oddając pracy społecznej w szeregach Z. Z. M. całkowicie wszystkie swoje siły i całą energję.

Nie mały-to, zaiste trud i nie mała odpowiedzialność. Nie czas oczywiście w tej chwili na ocenę pracy tego Człowieka, który bynajmniej nie jest i nie pragnie być „jubilatem", trwając na swym posterunku w pełni sił i energji. Nie pora jeszcze, aby wyliczać wszystko, co Mu organizacja nasza i jej członkowie zawdzięczają. Lista sukcesów i niepowodzeń, zwycięstw i klęsk naszych pod naczelnem kierownictwem kol. Borkowskiego nie jest bynajmniej zamknięta. Gdy jednak odwróciła się wskazówką na zegarze dziejów Z. Z. M. — godzi się stwierdzić, że okres, w którym wypadło kol. Borkowskiemu sterować losami Związku był okresem wyjątkowych, naprawdę, trudności. Nie danem mu było zaznać ani na chwilę spokoju czy wywczasów. Wprzągnięty w wir pracy organizacyjnej i propagandowej, obarczony odpowiedzialnością za administrację majątkiem i agendami Związku, atakowany z furją a bez skrupułów przez przeciwników, włóczony po sądach, obrzucany błotem i jadem nienawiści jawnie i z za płotu, wytrwał ten Człowiek na trudnym swoim posterunku społecznym z godnym podziwu spokojem. Dnie pełne troski i nieprzespane noce, odpowiedzialność za siebie i za innych, wyrzeczenie się, niemal zupełne życia rodzinnego — oto owoc zaufania, jakiem obdarzał Go i obdarza nadal ogół kolegów, powierzając Jego dłoniom ster spraw dla siebie najważniejszych.

Jeśli istnieć może stosowna nagroda za trud tej miary, jeśli cokolwiek opłacić może taką odpowiedzialność, to chyba przekonanie o sumiennie spełnionym obowiązku społecznym, to może ta, niecodzienna w naszych stosunkach, jednomyślna i przez dziesięć długich lat, mimo wszelkie wysiłki wrogów, niezachwiana wiara ogółu, że Człowiek ten, któremu zbielał włos w służbie dla idei, i w ofiarnej pracy dla cudzego dobra nie zawiedzie pokładanego w Nim zaufania, że starczy mu rozumu, wiary i energji, aby toczyć dalej bój o słuszne prawa naszego zawodu i w boju tym zwyciężyć.

Dorzucając tych kilka słów do licznych objawów uznania i wdzięczności, dochodzących kol. Borkowskiego w dziesięciolecie jego pracy w Centrali, życzymy Mu z całego serca, aby nie zawiódł Go nadal także i ten hart ducha, z którym dotąd kroczył po ciernistej drodze swego społecznego obowiązku i aby danem Mu było uwieńczyć pełnem powodzeniem dzieło swego życia.

REDAKCJA „MASZYNISTY".

SPRAWY SŁUŻBOWE

Postępowanie dyscyplinarne według nowych przepisów

(Ciąg dalszy).

Podstawą postępowania przed Komisją Dyscyplinarną jest akt oskarżenia. Sporządza go rzecznik dyscyplinarny i przesyła wraz z aktami przewodniczącemu Komisji Dyscyplinarnej.

Aks oskarżenia winien zawierać: imię, nazwisko, stanowisko i siedzibę służbową oskarżonego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu z wskazaniem miejsca czasu i innych okoliczności wśród których czyn popełniono tudzież z wskazaniem, **jaki przepis czynem tym naruszono,** ponadto zaś wskazanie kary proponowanej przez rzecznika. Przepisy krępują rzecznika w tym względzie o tyle, że nie może on proponować kary niższej od degradacji. Akt oskrżenia musi zawierać uzasadnienie, w którem rzecznik winien wskazać środki dowodowe, któremi zamierza się posłużyć na rozprawie, a więc wymienić świadków i znawców, których powołania żąda oraz wskazać inne dowody, których przeprowadzenie uważa za niezbędne.

Przewodniczący komisji dyscyplinarnej otrzymawszy akt oskarżenia, wyznacza dokładnie termin rozprawy, wyznacza i wzywa członków kompletu orzekającego oraz 2 zapasowych członków tegoż kompletu tudzież wzywa oskarżonego. Oskarżonemu doręcza się równocześnie akt oskarżenia i podaje się do jego wiadomości imiona, nazwiska i stanowiska służbowe członków głównych i zapasowych kompletu orzekającego. W ten sam sposób wezwać należy również rzecznika dyscyplinarnego.

W skład kompletu orzekającego nie może wchodzić zwierzchnik oskarżonego (ani bezpośredni ani wyższy). Ponadto oskarżony lub jego obrońca może w ciągu siedmiu dni od daty otrzymania wezwania na rozprawę przedstawić wniosek o wyłączenie członków kompletu orzeka-

jącego jeśli zachodzą okoliczności budzące wątpliwość co do ich bezstronności lub nieuprzedzenia. W myśl postanowień § 27 przepisów dyscyplinarnych członek kompletu orzekającego nie może brać udziału w rozprawie:

1) jeśli sprawa dotyczy go bezpośrednio,

2) jeśli jest małżonkiem oskarżonego lub jego obrońcy,

3) jeśli jest krewnym lub powinowatym oskarżonego lub obrońcy w linji prostej bez ograniczenia a w linji bocznej aż do stopnia dzieci rodzeństwa lub jeśli jest związany z nimi stosunkiem prawnym wynikającym z przysposobienia (adopcji), opieki lub kurateli;

4) jeżeli w tej samej sprawie zeznawał jako świadek lub biegły albo jeśli był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy.

5) jeśli brał udział w tej samej sprawie jako rzecznik dyscyplinarny lub jako obrońca;

6) jeśli prowadził w tej samej sprawie dochodzenia służbowe;

7) jeśli w niższej instancji brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia;

8) w razie uchylenia orzeczenia jeśli brał udział w jego wydaniu;

9) w każdym innym wypadku przewodniczący wyłącza członka kompletu na jego żądanie lub na wniosek strony (rzecznika lub oskarżonego) jeśli między nim a jedną ze stron zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, iż mógłby wywołać wątpliwość co do jego bezstronności.

O wyłączeniu członka kompletu decyduje Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej, o wyłaczeniu Przewodniczącego K. D. Okręgowej decyduje Dyrektor Kolei a o wyłączeniu przewodniczącego Wyższej K. D. i Odwoławczej K. D. — Minister Komunikacji.

Rzecznik dyscyplinarny winien się wyłączyć jeśli zachodzą co do niego okoliczności wskazane wyżej pod pkt. 1, 2, 3 i 4, oraz jeśli brał udział w sprawie jako członek komitetu orzekającego, lub jako obrońca.

Zapasowi członkowie kompletu orzekającego wchodzą w skład kompletu jeśli członkowie główni zostali wyłączeni bądź też nie przybyli na rozprawę.

W ciągu siedmiu dni od daty otrzymania wezwania na rozprawę oskarżony może przesłać bezpośrednio na ręce przewodniczącego K. D. zawiadomienie zawierające, imię, nazwisko, stanowisko i siedzibę służbową wybranego obrońcy. Do zawiadomienia tego dołączyć należy oświadczenie obrońcy, że obronę przyjmuje.

W tym samym siedmiodniowym terminie może oskarżony, który obrońcy nie wybrał prosić Dyrektora kolei o wyznaczenie obrońcy z urzędu.

Przewodniczący zawiadamia obrońcę o terminie rozprawy.

Również w siedmiodniowym terminie liczonym od daty doręczenia wezwania na rozprawę oskarżony lub też zgłoszony jego obrońca ma prawo przedłożyć przewodniczącemu Komisji listę świadków i biegłych, którymi pragnąłby posłużyć się na rozprawie wskazując osoby te imiennie i podając okoliczności, na które dany świadek lub obrońca ma być przesłuchany. O powołaniu tych świadków i biegłych na rozprawę decyduje przewodniczący, który może według swobodnego uznania powołania odmówić. Natomiast obowiązany jest wezwać świadków i biegłych, których powołania domaga się rzecznik dyscyplinarny.

Oskarżonemu i jego obrońcy służy prawo przeglądania aktów sprawy i sporządzania z nich pod nadzorem potrzebnych odpisów.

W streszczonych powyżej postanowieniach nowych przepisów, dotyczących tej części postępowania dyscyplinarnego, której celem jest przygotowanie rozprawy dyscyplinarnej uderza przedewszystkiem olbrzymi a niczem prawie nieograniczony zakres władzy służącej przewodniczącemu Komisji. Jest on dosłownie wszechwładnym panem położenia. Sam dobiera sobie członków kompletu orzekającego ,a ma w czem wybierać, bowiem w skład Komisji Dyscypl. wchodzi aż 100 osób. Niedość zatem że wszyscy członkowie Komisyj są mianowańcami. Istnieje ponadto możność dobrania sobie zpośród mianowańców tych właśnie, którzy się przewodniczącemu wydają najodpowiedniejszymi nie tyle może do sądzenia wogóle ile raczej do sądzenia danej sprawy. Umożliwia to oczywiście celowe dobieranie kompletu i przekreśla prawie zupełnie gwarancje niezawisłości orzecznictwa i swobody sądu członków kompletu.

Tenże sam przewodniczący decyduje bezapelacyjnie o wyłączeniu członków kompletu, przyczem przepisy zastrzegają się wyraźnie, że od jego decyzji w tym względzie nie ma środka prawnego. Przewodniczący wreszcie decyduje o powołaniu świadków i biegłych wskazanych przez oskarżonego, znowu bezapelacyjnie. Jedynie rzecznik dyscyplinarny posiada przywilej i pewne prawa w stosunku do przewodniczącego albowiem wskazanych przezeń świadków i biegłych przewodniczący wezwać musi.

Ten, niesłychany wprost zakres władzy dyskrecjonalnej a niekontrolowanej należycie nakłada na przewodniczącego równie obszerną a głęboką odpowiedzialność moralną za losy sprawy. „Dobranie" kompletu orzekającego, wyłączenie lub niewyłączenie członka Komisji, wezwanie lub odmowa wezwania świadków i biegłych mogą wpłynąć decydująco na losy sprawy zanim wogóle została ona rozpatrzona przed komisją. Przewodniczący może jednemu oskarżonemu ułatwić lub umożliwić obronę innego może pozbawić wogóle możności przeprowadzenia dowodu niewinności. W ten sposób nie istnieje żadna gwarancja, że komplet orzekający, choćby przypadkiem składał się z osób rzeczywiście bezstronnych, będzie miał do dyspozycji całokształt sprawy a więc nietylko to o co przemawia przeciw oskarżonemu, lecz i to co przemawia za nim. Przywilej przyznany świadkom i znawcom rzecznika, których wszechwładny pozatem przewodniczący wezwać musi, podwaja niebezpieczeństwo jednostronnego, na szkodę oskarżonego, oświetlenia sprawy. Słowem: losy oskarżonego zależą przedewszystkiem od tego jak ustosunkuje się do niego przewodniczący.

Wszystko zależy tedy od dobrej woli jednego człowieka. Choćby człowiek ten był wszędzie i zawsze wzorem nieskazitelnej bezstronności i samą wcieloną Sprawiedliwością — musimy uznać ten stan rzeczy za sprzeczny z zasadami, które wyznajemy a w myśl których oskarżonemu pracownikowi służyć powinny **rzeczowe gwarancje** bezstronnego i sprawiedliwego osądzenia sprawy. Gwarancyj tych dotąd niema. Mogłaby je stworzyć w pewnym przynajmniej stopniu orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, gdyby było bardziej wnikliwe i rzeczowe niż dotąd. Nie tracimy nadziei, zwłaszcza obecnie, po zmianie obsady personalnej W. K. D. przy M. K., — że stan rzeczy pod tym względem ulegnie poprawie — trudno jednakże na tej nadziei poprzestać. To też domagać się musimy zasadniczej zmiany przepisów w myśl uzasadnionych a rozsądnych żądań personelu w tym sensie aby oskarżony był w procesie stroną a przewodniczący aby kierował postępowaniem a nie decydował bezapelacyjnie o losach sprawy.

NOWE ROZPORZĄDZENIA

W ostatnich kilku tygodniach wydało Ministerstwo Komunikacji długi szereg rozporządzeń, normujących ważne zagadnienia służbowe. I tak ukazały się kolejno:

W Dzienniku Urzędowym M. K. Nr. 25 z dn. 23.VIII.1934.

1) poz. 141 o zmianie przepisów o służbie przygotowawczej i egzaminach dotyczące personelu parowozowego (omówione w poprzednim numerze „Maszynisty);

2) poz. 146 obszerne rozp. M. K. z dn. 16.VII.1934 Nr. P. 5.-53/5/34 zawierające przepisy o pouczaniu i egzaminowaniu pracowników P. K. P.

3) poz. 150 rozp. z dn. 9.VI.1934 Nr. P. 5/32/29/34 o podziale kompetencyj Dyrekcji, Oddziałów i podległych jednostek służbowych w sprawach personalnych.

W Dzienniku Urzęd. M. K. Nr. 28 z dn. 11.IX.1934.

4) poz. 163, rozp. z dn. 24.VIII.1934 Nr. P. 9/2/52/34 w sprawie wykonania rozp. M. K. z dn. 28.I.1934 o zaq-

patrzeniu emerytalnem i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki, zawierające ważne reguły interpretacyjne i postanowienia wykonawcze.

5) poz. 165 rozp. z dn. 24.VIII 1934 Nr. P.-2/54/34 w sprawie wkonania rozp. M. K. z dn. 28.V.1934 o prawie wyboru zaopatrzeń.

W Dzienniku Urzęd. M. K. Nr. 29 z dn. 20 września 1934.

6) poz. 166 rozp. M. K. z dn. 21.VIII 1934 Nr. P. 6-38/15/34 o należnościach za delegacje i przeniesienia.

7) poz. 167 rozp. z dn. 21.VIII.1934 Nr. P. 6/38/16/34 o ryczałtach za wyjazdy.

8) poz. 168 rozp. z dn. 21.VIII.1934 Nr. P. 6/38/18/34 o należnościach za delegacje i przeniesienia zagranicę.

9) poz. 169 rozp. z dn. 21 sierpnia 1934 Nr. P. 6/59/16/34 o zaliczkach na uposażenie.

10) poz. 175 rozp. z dn. 7.IX.1934 Nr. P. 633/8/34 o dodatkowem wynagrodzeniu pracowników stałych za służbę poza ustalonemi godzinami pracy.

11) poz. 176 rozp. z dn. 21.VIII.1934 Nr. P. 6/27/137/34 w sprawie wykonania przepisów uposażeniowych zawierające ważne postanowienia interpretacyjne.

12) poz. 177 rozp. M. K. z dn. 21.VIII.1934 Nr. P. 6/43/4/34 nowelizujące rozporządzenie o dodatku służbowym dla dyspozytorów parowozowni.

13) poz. 178 rozp. z dn. 21.VIII.1934 Nr. P. 6/41/6/34 w sprawie wypłacania dodatków pracownikom umownym.

14) poz. 179 rozp. z dn. 28.VIII.1934 Nr. P. 6/31/14/34 o należnościach za podróże i delegacje pracowników umownych dziennie płatnych (czasowych).

15) poz. 180 181, 192, w sprawie zmiany i uzupełnienia przepisów o przejazdach i przewozach ulgowych dla pracowników P. K. P. i ich rodzin.

16) poz. 187 rozp. z dn. 11.IX.1934 Nr. P. 6/40/2/34 o sposobie obliczenia dodatku kilometrowego dla drużyn pociągowych.

Znaczna ilość nowych przepisów, z których uwzględniliśmy w powyższem zestawieniu tylko najważniejsze i interesujące bezpośrednio służbę parowozową, uniemożliwia nam zarówno podanie pełnego ich brzmienia jak też i omówienie ich treści w jednym numerze „Maszynisty". Redakcja będzie się zatem starała zaznajamiać czytelników z temi przepisami kolejno i, w miarę ich ważności, bądź to poda pełny ich tekst, bądź też omówi ich treść pokrótce. Pracę tę rozpoczynamy już w niniejszym numerze, i prowadzić ją będziemy systematycznie nie przerywając druku ktyrycznych artykułów o nowych przepisach dyscyplinarnych.

ZALICZKI NA UPOSAŻENIE

(Rozp. M. K. z dn. 21.VIII 1934 Nr. P. 6/54/16/34, Dz. Urzęd. M. K. Nr. 29, poz. 169).

§ 1.

(1) Bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane pracownikom etatowym i stałym, wymienionym w § 1 ust. (1) pkt. 1) i 2) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1934 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. Ust. R. P. Nr. 4, poz. 24).

(2) Pracownikom odbywającym służbę przygotowawczą (praktykantom), pracownikom pozostającym w stanie nieczynnym, zawieszonym w pełnieniu służby, pozostającym na urlopie bezpłatnym, pracownikom, którym wypowiedziano stosunek służbowy oraz pracownikom umownym (kontraktowym i czasowym) zaliczki na uposażenie nie przysługują.

§ 2.

(1) Zaliczki mogą być udzielane:

a) na cele konsumpcyjne, jak np. kupno odzieży,
b) na wydatki niezwiązane z potrzebami życia codziennego, jak np. na pokrycie wydatków, spowodowanych chorobą proszącego, chorobą lub śmiercią członków jego rodziny w rozumieniu prawa cywilnego, na spłatę długów, powstałych bez winy proszącego, na kupno niezbędnych ruchomości, na koszty odbycia podróży naukowych, ogłoszenia pracy naukowej,
c) na koszty budowy własnego mieszkania.

(2) Zaliczki na koszty budowy własnego mieszkania mogą być udzielane pracownikom, wymienionym w ustępie pierwszym § 1 pod następującemi warunkami:

a) jeżeli nie mają odpowiedniego do swego stanu rodzinnego mieszkania, wynajętego bezpośrednio od właściciela w domu, podlegającym ochronie lokatorów i
b) jeżeli sami lub do spółki z rodziną, z którą prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, rozpoczęli już budowę mieszkania na własność albo też są członkami spółdzielni mieszkaniowej, która buduje dla nich mieszkania w domu spółdzielczym.

Przy udzielaniu tych zaliczek należy uwzględnić przedewszystkiem pracowników, znajdujących się w wyjątkowo niekorzystnem położeniu mieszkaniowem (np. pracownicy, mieszkający poza granicami miejscowości, w której pełnią służbę i t. p.). Na budowę jednego i tego samego mieszkania może być udzielona zaliczka tylko raz jeden.

§ 3.

(1) Pracownik, ubiegający się o zaliczkę, winien szczegółowo uzasadnić jej potrzebę i wysokość. Sprawa przyznania zaliczki oraz jej wysokości jest zależna od uznania władzy, uprawnionej do udzielania zaliczek.

(2) Udzielenie nowej zaliczki przed spłatą poprzedniej jest dopuszczalne w wyjątkowych przypadkach, jedynie pod warunkiem równoczesnego potrącenia reszty rat poprzedniej zaliczki.

§ 4.

(1) Zaliczki na uposażenie przyznaje się pracownikom zatrudnionym w kraju i zagranicą w złotych, a pracownikom zatrudnionym na obszarze w. m. Gdańska w guldenach gd., do wysokości: a) na cele konsumpcyjne — miesięcznego uposażenia, b) na wydatki niezwiązane z potrzebami życia codziennego — 3 miesięcznego uposażenia, c) na budowę mieszkania — 6 miesięcznego uposażenia.

(2) Zaliczki, przekraczające 3 miesięczne uposażenie, mogą być udzielane bez poręczenia pracownikom, którzy nabyli już prawo do zaopatrzenia emerytalnego, t. j. którzy mają już 15 lat wysługi emerytalnej. Natomiast od pracowników, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, lub którym w razie zwolnienia ze służby nie przysługuje prawo do 3 miesięcznej odprawy, należy żądać przy udzielaniu zaliczek, przekraczających 3 miesięczne uposażenie, na całą kwotę udzielonej zaliczki, zabezpieczenia hipotecznego lub poręczenia dwóch wypłacalnych ręczycieli, którymi mogą być również pracownicy, posiadający prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

Pracownikom, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, a którym w razie zwolnienia ze służby przysługuje prawo do 3 miesięcznej odprawy, mogą być udzielane zaliczki, przekraczające 3 miesięczne uposażenie, za zabezpieczeniem hipotecznem lub poręką dwóch ręczycieli na kwotę przewyższającą 3 miesięczną zaliczkę.

(3) Do podań o udzielenie 6 miesięcznych zaliczek na budowę domu należy dołączyć plan budującego się mieszkania lub jego fotografję, z braku zaś tych załączników należy dołączyć urzędowe zaświadczenie władz administracyjnych, określających wielkość budynku (liczbę pokojów mieszkalnych) i stan w jakim się buduje znajduje.

(4) Za podstawę obliczenia zaliczki przyjmuje się uposażenie zasadnicze, wraz z zasiłkiem wyrównawczym i dodatkiem lokalnym.

§ 5.

(1) Zwrot zaliczki, udzielonej pracownikom pełniącym służbę w kraju do wysokości 1-miesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej niż 12. zaliczki udzielonej do wysokości 2-miesięcznego uposażenia, w nie

więcej niż 18, zaliczki udzielonej do wysokości 3-miesięcznego uposażenia, w nie więcej niż 30, wreszcie zwrot zaliczki, udzielonej w wymiarze wyższym niż 3-miesięczne uposażenie, w nie więcej niż 36 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

(2) Zwrot zaliczki, udzielonej pracownikom na obszarze w. m. Gdańska i zagranicą do wysokości 1-miesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej niż 6, zaliczki, udzielonej do wysokości 2-miesięcznego uposażenia w nie więcej niż 12, wreszcie zwrot zaliczki w wymiarze wyższym, w nie więcej niż 24 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

(3) Raty zaliczki potrąca się z uposażenia, począwszy od 1-go dnia miesiąca, następującego po przyznaniu zaliczki.

§ 6.

(1) Przyznawanie zaliczek pracownikom należy do tej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, w której okręgu dany pracownik jest zatrudniony, z wyjątkiem Dyrektorów kolei państwowych, i Naczelników biur, podległych bezpośrednio Ministrowi Komunikacji, którym zaliczkę przyznaje Ministerstwo Komunikacji.

(2) Do przyznania zaliczek, przekraczających 3 miesięczne uposażenie, wymagana jest uprzednia zgoda Ministerstwa Komunikacji.

§ 7.

W wypadkach wystąpienia ze służby kolejowej lub rozwiązania stosunku służbowego bez zaopatrzenia emerytalnego, należy zaległe raty zaliczki potrącić w całości względnie zażądać zwrotu zaliczki w całości, lub wyegzekwować z zabezpieczenia hipotecznego lub od ręczycieli.

§ 8.

W razie śmierci pracownika kolejowego przed spłatą zaliczki, dług z powyższego tytułu obciąża jego spadkobierców do wysokości odziedziczonego majątku, zgodnie z przepisami obowiązujących ustaw cywilnych.

§ 9.

W sprawie umorzenia nieściągalnych rat zaliczek na uposażenie, obowiązuje rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 16 stycznia 1931 roku. Nr. II. 36070/30 (Dz. U. M. K. Nr. 3/31 poz. 23).

§ 10.

Kontrola regularnych spłat zaliczek, należy do obowiązków władz asygnujących uposażenie.

§ 11.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dniem tym traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 20 maja 1931 r. Nr. P. 2/11779/31 w sprawie zaliczek na uposażenie (Dz. Urz. M. K. Nr. 9, poz. 77) wraz z późniejszemi zmianami.

RYCZAŁTY ZA WYJAZDY

(Rozp. M. K. z dn. 21.VIII 1934 r N. P. 6/38/16/34 Dz. Urz. M. K. Nr. 29, poz. 167 (w skróceniu).

§ 1. Ryczałty za wyjazdy (zamiast kosztów przejazdu i djet) przysługują następującym pracownikom (z działów interesujących służbę parowozową):

Naczelnikom Oddziałów Mechanicznych miesięcznie zł. 135.—.

Zast. Nacz. Oddz. Mech. miesięcznie zł. 110.—.

Maszynistom - instruktorom miesięcznie zł. 110.—.

Maszynistom, obsługującym zamiejscowe stacje wodne, za turę zł. 1.50.

Pracownikom odbywającym próbne jazdy wagonami lub parowozami za każdą jazdę próbną zł. 2.50.

§ 2. Ryczałty, ustalone niniejszem rozporządzeniem, przysługują pracownikom na odnośnych stanowiskach, niezależnie, czy są na dane stanowiska mianowani, czy też pełnią tylko obowiązki na tych stanowiskach.

§ 5. (1) Prawo do ryczałtu przysługuje za wyjazdy służbowe do miejscowości, położonych poza stałem miejscem służbowem danego pracownika.

(2) Jeżeli wyznaczony pracownikowi okrąg (odcinek) mieści się w granicach danej stacji (miejscowości, gminy), nie przysługuje pracownikowi prawo do ryczałtu na wyjazdy.

§ 6. (1) W razie podróży służbowych pracowników, pobierających ryczałt, do miejscowości, położonych poza linją kolejową danego okręgu, na który rozciąga się zakres działania pracownika, należą się tym pracownikom diety i zwrot przejazdu w myśl obowiązujących przepisów.

(2) Jako miejscowości, położone poza linją kolejową, uważa się miejscowości, w których niema stacji kolejowej i do których pracownik odbywa z najbliższej stacji kolejowej drogę pieszo, lub używa lokomocji kołowej.

§ 7. Jeżeli pracownikowi, pobierającemu ryczałt powierzono czasowo, poza wykonywaniem własnych obowiązków, również czynności służbowe w sąsiednim okręgu (odcinku), należą mu się za wyjazdy służbowe, w związku z zawiadywaniem wyznaczonym dodatkowo okręgiem diety, przy zastosowaniu postanowień § 9 rozporządzenia niniejszego.

§ 10. W razie przerw w wyjazdach trwających z jakiegokolwiek powodu dłużej niż 14 dni, niezależnie czy przerwa ta nastąpiła w jednym miesiącu kalendarzowym, czy na przełomie dwóch miesięcy, wstrzymuje się wypłatę ryczałtu za cały czas przerwy od dnia powstania licząc po 1/30 ryczałtu za każdy dzień przerwy.

§ 11. Ryczałt dla maszynowych, obsługujących zamiejscowe stacje wodne, oraz ryczałt za próbne jazdy wagonami lub parowozami przysługuje w przypadkach, w których czynność służbowa poza miejscem stałego pełnienia służby, łącznie z dojazdem do miejsca przeznaczenia, trwa krócej niż 6 godzin lub 6 godzin. Za wymienione czynności powyżej 6 godzin przysługują diety w myśl obowiązujących przepisów.

§ 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1934 r.

Warunki pobierania dodatku dla dyspozytorów parowozowni

Rozp. M. K. z dn. 21 sierpnia 1934 r Nr. P. 6/43/4/34 znowelizowało przepisy o dodatku dla dyspozytorów parowozowni. W myśl znowelizowanego § 3 tych przepisów dodatek ten (60 zł. miesięcznie wzgl. 60 guldenów gdańskich) przysługuje tylko dyspozytorom parowozowni lub pracownikom pełniącym zastępczo czynności dyspozytora **na kolejach normalnotorowych.**

W przypadku zwolnienia ze stanowiska dyspozytora parowozowni, przeniesienia w stan nieczynny lub zawieszenia w służbie nie przysługuje ten dodatek od dnia przerwy w służbie. W innych przypadkach niepełnienia czynności dyspozytora wstrzymuje się wypłatę dodatku po upływie 3 dni przerwy, a odpowiednia kwota, licząc 1/30 część dodatku za każdy dzień wykonywania czynności dyspozytora przypada zastępcy, jeśli ten nie pobiera już takiego dodatku.

Dodatek wypłaca się co miesiąc z dołu wraz z uposażeniem.

Podkreślamy, iż znowelizowane rozporządzenie **obowiązuje dopiero od dn. 1 października 1934 r. i niema mocy obowiązującej wstecz.** Nierozstrzygniętą jest wobec tego sprawa dodatku dla pracowników, którzy pełnili zastępczo czynności dyspozytorów w okresie od 1.II do 30.IX.1934 Związek poczynił już starania aby strata wyrównana została przez przyznanie odpowiednich wynagrodzeń z funduszów dyspozycyjnych poszczególnych Dyrekcyj K. P.

Obliczanie dodatku kilometrowego

Według postanowień rozp. M. K. z dn. 11.IX.1934 N. P. 6—40/2/34 Dz. Urz. M. K. Nr. 29 poz. 187 — przy obliczaniu dodatku kilometrowego należy brać w rachubę w sumie miesięcznej liczbę wykonanych kilometrów podzielną przez 10, pozostałych zaś z sumy miesięcznej jednostek kilometrów poniżej 10 nie należy uwzględniać.

Mała rzecz, lecz jakże charakterystyczna! Rozumiemy dobrze, że chodzi o uproszczenie rachunkowości. Czyż jednak i na tem tylko i zawsze pracownik ma tracić? Dlaczego ma mu przepadać należność np. za 9 kilometrów końcówki? Czy nie możnaby np. zarządzić zaokrąglenia do następnej dziesiątki, jeśli końcówka przekracza 5 km.? Widocznie „duch czasu", metoda wypróbowana na rzeczach naprawdę ważnych zakorzeniła się aż tak gruntownie w mózgach pp. referentów, iż nawet takiej drobnostki nie umieją już załatwić inaczej jak z krzywdą pracowników!

Uprawnienie do ulg przejazdowych

Według postanowień rozp. M. K. z dn. 21.VIII.1934 Nr. P. O. 55/67/34 Dz. Urz. M. K. N. 29 poz. 181, prawo do ulg przejazdowych określonych w Przepisach o przejazdach i przewozach ulgowych na P. K. P. dla pracowników P. K. P. i ich rodzin (Instrukcja A,6) posiadają:

1) pracownicy etatowi, stali i praktykanci w rozumieniu obowiązującej pragmatyki bez względu na czas ich służby;

2) pracownicy nieetatowi, płatni miesięcznie (kontraktowi) po upływie rocznej nieprzerwanej służby na P. K. P.;

3) pracownicy umowni, płatni dziennie (czasowi) po upływie dwuletniej, nieprzerwanej służby na P. K. P.

To samo rozporządzenie przyznało pracownikom mianowanym na stanowiska na które wymagane jest wyższe (akademickie) lub średnie (gimnazjalne) wykształcenie, tudzież praktykantom i pracownikom kontraktowym, posiadającym takie wykształcenie prawo do przejazdu klasą II-gą choćby nawet pobierali uposażenie według grupy X lub niższej.

Dwa bilety wolnej jazdy dla emerytów i rencistów

Według postanowień rozp. M. K. z dn. 31.VIII.1934 N. P. 6—55/93/34, Dz. Urz. M. K. Nr. 29 poz. 182 przyznano byłym pracownikom oraz wdowom i sierotom po nich, pobierającym zaopatrzenie emerytalne wdowie lub sieroce, dar z łaski albo odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek — prawo do 2 bezpłatnych jednorazowych biletów, wystawionych wspólnie dla całej rodziny rocznie, zamiast dotychczasowego jednego takiego biletu.

W ten sposób zrealizowany został częściowo dotyczący tej kwestji postulat ostatniego, naszego Walnego Zjazdu.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

Posiedzenie Zarządu Głównego

Dnia16 września 1934 r. odbyło się w Warszawie w lokalu Centrali Zwyczajne plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku przy współudziale wszystkich członków Zarządu i głównej Komisji Rewizyjnej. Obradom przewodniczył Prezes Związku kol. **Borkowski.**

Porządek obrad obejmował: 1) sprawy postulatowe, 2) sprawy organizacyjne i 3) sprawy finansowe oraz sprawozdanie głównej Komisji Rewizyjnej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu obrad ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Prezes Związku kol. **Borkowski** złożył sprawozdanie z działalności Prezydjum w sprawach postulatowych za ostatni okres. Stwierdził, że starania Prezydjum celem zrealizowania uchwał XII Walnego Zjazdu Delegatów nie przyniosły dotąd pożądanych rezultatów. Ujęte one zostały w szereg memorjałów, uzasadniających szczegółowo stanowisko Związku i poparte wywodami delegacji Związku na ustnych konferencjach w M. K. — Mimo, iż w ten sposób Związek zastosował się do wyraźnej wskazówki ze strony M. K. które, na konferencji dn. 4.I 1934 wezwało organizacje zawodowe do zgłaszania opinji i wniosków w związku z nowemi przepisami — akcja podjęta tą drogą zawiodła. Szereg spraw najważniejszych M. K. odrzuciło bez dyskusji powołując się na szczupłość środków finansowych i redukcję kredytów budżetowych. Dotyczy to wszystkich bez wyjątku postulatów uposażeniowych a wszczególności godzinnego i kilometrowego, podstawowej grupy uposażenia dla pomocników masz. II kl. i szeregu innych.

W niezmiernie ważnej a dla interesów drużyn parowozowych podstawowej sprawie porządku starszeństwa służbowego dotąd również konkretnych rezultatów nie uzyskano mimo energiczne starania. Postulat zachowania oficjalnego porządku starszeństwa i stosowania go jako podstawy do awansów i do przydziału pracy drużyn parowozowych wysunięty został przez Walny Zjazd z całym naciskiem a to stanowisko Zjazdu zgodne jest niewątpliwie z zapatrywaniami olbrzymiej większości maszynistów i pomocników. Tymczasem, najpierw drogą odpowiedniej praktyki a następnie w treśći nowych przepisów pragmatycznych — zasada starszeństwa została najzupełniej usunięta z życia służbowego na P. K. P. Gwałcono ją systematycznie przed wydaniem nowych przepisów i nie zastosowano jej przy awansach lutowych i majowych w r. 1934, co wzbudziło zrozumiałe niezadowolenie wśród personelu. W parowozowniach, w których awanse przydzielono masowo ludziom bez należytych kwalifikacyj i doświadczenia ze względów nie mających nic wspólnego ze służbą kolejową doszło na tem tle do niepokojących zajść. Zresztą praktyka życia zdołała już wykazać, że pominięcie rzeczowych reguł porządku awansowania i przydziału pracy prowadzi do nadużyć, umożliwia protekcjonizm i dezorganizuje pracę kolejową.

Pod naciskiem argumentów przytoczonych przez Związek M. K. uznało konieczność istnienia porządku awansowania i zapowiedziało wydanie przepisów regulujących to zagadnienie. Będą one stanowiły w myśl zapowiedzi M. K., podstawę awansów projektowanych na styczeń r. 1935.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zobrazowano stan rzeczy we wszystkich okręgach dyrekcyjnych Zarząd Główny zalecił Prezydjum dopilnowanie tej sprawy w M. K. a Prezesom Okręgowym w poszczególnych Dyrekcjach tak aby w następnym terminie awansowym można było uniknąć tych wielorakich a głębokich krzywd, które dotknęły pracowników przy ostatnich awansach.

Wyczerpujący referat o treści rozporządzenia Rady Ministrów o prawie wyboru zaopatrzenia emer. wygłosił doradca prawny Związku, udzielając szczegółowych wyjaśnień na postawione w toku dyskusji, pytania i na podnoszone wątpliwości. Zalecił w szczególności korzystanie w każdym wątpliwym wypadku z pomocy referatu prawnego Centrali i przestrzegał przed załatwianiem zawiłych spraw emerytalnych na własną rękę.

Stan organizacyjny Związku i dynamikę ruchu członków przedstawił sekretarz -general. kol. **Siadak.** Ilo stan członków zmnieszył się wskutek postępującej wciąż redukcji personelu P. K. P., tudzież z powodu odpływu członków do B. B. Z. M. pod wpływem urzędowej agitacji i nacisku służbowego. Pomimo to stan organizacyjny uważać można za względnie pomyślny zwłaszcza, że proces trzeźwienia postępuje i daje się już odczuwać w wielu ważnych ośrodkach naszego ruchu organizacyjnego. W czasie najbliższym liczyć się należy ze znaczniejszą poprawą w tej dziedzinie. W obszernej dyskusji zobrazowano stan organizacyjny wszystkich okręgów związkowych i ustalono taktykę postępowania w tych sprawach.

Stan funduszów Związku i sprawozdanie z gospodarki przedłożył Zarządowi skarbnik Związku kol. **Li-**

Celem uniknięcia pomyłek, fałszywego informowania członków, zbędnych wyjaśnień i niepotrzebnej korespondencji — każdy nowowybrany członek Zarządu Okręgu i Koła ma obowiązek zapoznać się ze wszystkiemi dotychczasowemi okólnikami Centrali Związku.

siewicz, ilustrując zestawieniami cyfrowemi wpływy z tytułu wkładek oraz dochody z majątku związkowego.

Nacisk na wydatki zwłaszcza z tytułu świadczeń zmalał ostatnio znacznie w szczególności zaś zaznaczyło się odprzężenie na polu odpraw emerytalnych tak, że jest nadzieja na rychłe zaspokojenie wszystkich oczekujących na wypłatę odprawy. Z dziedziny zagadnień związanych z administracją nieruchomości związkowych zreferował kol. Lisiewicz szczegółowo sprawę dzierżawy budynku teatralnego w nieruchomości przy ul. Chmielnej Nr. 9 w Warszawie. Dotychczasowy dzierżawca t. j. „Warszawska Kinematograficzna Spółka Akcyjna" zrezygnowała ze swych uprawnień wobec czego Prezydjum zabezpieczywszy należycie interesy Związku zawarło umowę z nowym dzierżawcą p. M. Poleńską z Warszawy. Tekst umowy został odczytany. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniu niektórych szczegółów Zarząd Główny zaakceptował umowę jednogłośnie.

Celem udzielenia pomocy ofiarom powodzi, która dotknęła w lipcu r. b. Małopolskę Zachodnią, Prezydjum wyasygnowało z funduszów organizacji sumę zł. 500.— do dyspozycji Ogólnego Komitetu Pomocy. Zarząd Główny zatwierdził wydatek ten jednogłośnie uchwalił dodatkową ofiarę w sumie zł. 300 na ten sam cel tudzież osobno zł. 200, dla członka związku kol. **Szewczyka Józefa** z Tarnowa, którego powódź doszczętnie zniszczyła materjalnie. W toku dyskusji nad tą sprawą stwierdzono ze strony członków Zarządu działających na terenach dotkniętych powodzią, że instytucje zajmujące się udzielaniem pomocy powodzianom pomijają rozmyślnie kolejarzy pod pretekstem iż ci, jako dostatecznie zaopatrzeni i wynagradzani — pomocy nie potrzebują. Pod tym pretekstem pomija się nawet emerytów pobierających częstokroć po kilkadziesiąt tylko złotych zaopatrzenia. W związku z tem Zarząd Główny zalecił Prezydjum podjęcie stosownej interwencji w Zarządzie Ogólnego Komitetu Pomocy Ofiarom powodzi.

Sprawozdanie z rewizji ksiąg i gospodarki Prezydjum dokonanej przez Główną Komisję Rewizyjną przedłożył kol. **Szymański** stwierdzając prawidłowość i celowość tej gospodarki.

Po wyczerpaniu porządku obrad kol. **Spyt, Glejzer** i inni przypomnieli, iż w miesiącu wrześniu 1934 mija dziesięciolecie pracy kol. Prezesa Związku **Borkowskiego** na kierowniczych stanowiskach w Zarządzie Centralnym Związku. Mówcy podzielali niepospolite zasługi jubilata dla dobra organizacji oraz wyjątkowy hart ducha oraz ofiarność która pozwoliła Mu sterować pomyślnie nawą Związku w najtrudniejszym okresie jego istnienia. Zarząd Główny uczcił zasługi kol. Borkowskiego jednogłośnie wyrazami uznania i podziękowania życząc Mu powodzenia w dalszej działalności. Jubileusz upamiętniono wspólną fotografją.

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM ZWIĄZKU

Dnia 25. IX. 1934 r. — w D. O. K. P. Warszawa w sprawie kursów dyrekcyjnych na pomocników i maszynistów — **kol. Borkowski.**

Dnia 28. IX. 1934 r. — w M. K. w sprawie wagonowo strefowego dla kolei wąskotorowych i czasu zdania parowozów na kolejach normalnotorowych — **kol. Borkowski i Komorowski.**

Dnia 3. X. 1934 r. — w D. O. K. P. Warszawa w sprawie kursów dyrekcyjnych na pomocników i maszynistów — **kol. Borkowski.**

Dnia 4. X. 1934 r. — w M. K. w sprawach: Buzy, Rutkowskiego, Krawczuka, Onyszkiewicza, uznania pierwotnego terminu złożonych egzaminów w D. O. K. P. Lwów, wagononowo-strefowego na kolejach wąskotorowych oraz przyjęcia i zdania parowozu — **kol. Komorowski.**

Dnia 5. X. 1934 r. — w **D. O. K. P.** Radom w sprawach kol. kol. Zagórskiego, Witkowskiego, Celi, Jakubowskiego, etatw i awansów — — **kol. Borkowski.**

Dnia 8. X. 1934 r. — w M. K. w sprawie Buzy, Rutkowskiego, Oniszczuka, egzaminów w parowozowni Zagórz i w sprawie składek członkowskich — **kol. Borkowski i Komorowski.**

Dnia 9. X. 1934 r. — w D. O. K. P. Radom w sprawie Jakubowskiego, Celi, Zagórskiego, Błaszczaka, Witkowskiego, awansów i etatów — **kol. kol. Borkowski i Komorowski.**

Dnia 11. X. 1934 r. — w D. O. K. P. Radom — w sprawie starszeństwa i przydziału do służby w Skarżysku — **kol. Borkowski.**

Dnia 19. X. 1934 r. — w M. K. w sprawie Banaszkiewicza, Galeja i Knapika — **kol. Komorowski.**

PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM Z. Z. M.

Dnia 25. IX. 1934 r. — w sprawach postulatowych i organizacyjnych w Radomiu — **kol. Komorowski.**

Dnia 26. IX. 1934 r. — Zebranie Koła Chodorów — **kol. Siadak.**

Dnia 28. IX. 1934 r. — Zebranie Koła Poznań — **kol. Borkowski.**

Dnia 5. X. 1934 r. — Zebranie Koła Gdynia — **kol. kol. Siadak i Lisiewicz.**

Dnia 11. X. 1934 r. — Zebranie Koła Skarżysko Kamienna — **kol. Borkowski.**

Dnia 16. X. 1934 r. — Zebranie Koła Katowice — **kol. Siadak.**

Rzeszów. Z dniem 1-go października b. r. przeniesiony został w stan spoczynku masz. I kl. kol. **Władysław Rożałowski,** który prawie cały czas swej służby, spędził w tut. parowozowni. Kol. **Rożałowski** swoim pogodnym charakterem i czułem sercem zaskarbił sobie zaufanie wszystkich kolegów.

Toteż ogół kolegów tut. parowozowni, w tych kilku słowach z żalem żegna kol. Rożałowskiego i życzy mu długich jeszcze lat zdrowia w dobrze zasłużonym spoczynku.

Maszyniści Parowozowni
Rzeszów

PODZIĘKOWANIA

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Prezydjum Z. Z. M. za wypłaconą mi w tak krótkim czasie zapomogę pośmiertną po ś. p. mężu moim St. Klusce.

Anna Kluskowa,
Jasło.

* * *

Niniejszym składam serdeczne podziękowanie Prezesowi Związku kol. **Borkowskiemu,** wicepr. kol. **Komorowskiemu,** Prezesowi okr. Radomskiego Z. Z. M. kol **Glejzerowi** i Przew. Koła Kielce kol. **Jóźwickiemu** za uwieńczone pomyślnym skutkiem starania o przywrócenie mnie do pracy.

Stawski Augustyn
Kielce

* * *

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Prezydjum Z. Z. M. za szybkie wypłacenie mi zapomogi pośmiertnej po ś. p. mężu Ferdynandzie w kwocie 1.000 złotych.

Eleonora Moserowa,
Dębica.

Wnoszenie podań o zaświadczenia o przebiegu służby na b. kolejach rosyjskich.

W myśl zarządzenia M. K. z dn. 29.9 1934 r. N. P. 9/ E. A. S. (2198/2200/34 podania do M. K. o wydanie zaświadczenia przebiegu służby na b. kolejach rosyjskich na podstawie uzyskanej z Rosji części ksiąg ewidencyjnych wnosić należy wyłącznie drogą służbową, przez właściwą Dyrekcję K. P.

Wobec tego Centrala Związku niebędzie odtąd już pośredniczyć w wnoszeniu tych podań.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona — zł. 250.—, ½ strony — zł. 150.—, ⅔ strony — zł. 100.—, ¼ strony — zł. 85.—, ⅛ strony — zł. 50.—, 1/16 strony — zł. 30.—.

Wydawca: Zawodowy Związek Maszynistów Kolejowych. Redaktor odpowiedzialny **Wacław Siadak.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.